# tęcza — Vyvern

wędruję wśród elips
liczb liter kanapek
patrzę jak wlewają do głów
olej

każdemu ściągają wieko
odcinają głowę cyrklem
w drodze tam ich oczy są
zamknięte

wakacjuję nadchodzące kwiaty
kroczę po koorbitujących planetach
w pomarańcze nagie szkielety norek
przyoblekam

ul pełen otyłych much
głoszących nasze słowa
węszy za pożywką stuletniego
szerszenia

*a ja nadal widzę łzy boga*
*zmywam je z twojej twarzy*
*długimi posuwistymi ruchami*
*z włosem i pod włos*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Vyvern, dodano 15.04.2010 23:07

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.